

Prenumerata miesięczna: Bez odnośnika... 3-40 zł; Z odnośnikiem... 3-50 zł; Z przysyłką pocztową... 4-20 zł; Za granicą... 7-... zł. Cena numeru 15 groszy. Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzyzmiast. 1572. Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

N. A. REFORMA Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

N. A. REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz miarodowy: Zwykłe... 10 gr.; Nekrologi... 20 gr.; Nadesłane... 25 gr.; Po kronice... 30 gr.; Na 1-szej stronie... 40 gr.; Drobnie od słowa... 7 gr. (najmniej 10 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do 60 znaków 50% taniej. Zażyczniki wedle umowy. Nr czeka P. K. O. 430.462.

Po uznaniu Sowietów przez Francję Czego chce p. Herriot, a czego p. Czerwinski

Kraków, 5 listopada. Sowiety mogą pochwalić się całym szeregiem sukcesów dyplomatycznych i chwalić się też niemi zwłaszcza wobec swoich związkowych republik. Traktat sowiecko-niemiecki, zawarty w Rapallo, był pierwszym wielkim sukcesem Rosji bolszewickiej, najnowszym zaś jest uznanie de jure sowietów przez Francję. Pomiedzy temi dwoma punktami znajdują się dwie słynne konferencje: genueńska i lozańska, w których Rosja odgrywała dużą rolę, znajdując się wreszcie traktat londyński, zawarty pomiedzy Anglią i Rosją, aczkolwiek dotad nie ratyfikowany. Z traktatem londyńskim zrobił Mac Donald bardzo smutne doświadczenie, gdyż traktat ten w związku ze sprawą komunisty Campbella i listem Zinowiewa spowodował dymisję jego gabinetu, rozwiązanie parlamentu i wielką porażkę partii robotniczej. Mac Donald parzył się fatalnie, więc zdawało się, że po drugiej stronie kanału kolega jego i zwolennik Herriot będzie dmuchał za zimne. Tak się jednak nie stało. W dniu 29 października, a więc w dniu historycznych wyborów do angielskiej Izby gmin, paryska agencja Havasa ogłosiła urzędowy tekst noty francuskiej, za pomocą której rząd francuski uznał de jure republikę sowiecką.

na. Oto sowiety zawsze i wszędzie swoją przyjaźń łączą z otrzymaniem pożyczki od państwa, obdarowanego tą przyjaźnią. Pożyczka może być państwową lub prywatną — byle tylko była pożyczka. I zaraz wyłania się z konieczności sprawa gwarancji. Nowi wierzyciele Rosji, na razie jeszcze „in spe“, nauczeni smutnym doświadczeniem dawnych wierzycieli, nie są skłonni do udzielenia sowietom pożyczek bez realnej gwarancji.

Uznania Rosji sowieckiej grobem dla francuskich socjalistów

Warszawa, 5 listopada. Z Paryża donoszą, iż były minister gabinetu Poincarégo, Reibel, ogłosił w „Echo de Paris“ artykuł na temat polityki Herriota. Reibel krytykuje Herriota bardzo ostro, głównie z powodu uznania Rosji sowieckiej i to w chwili, kiedy Anglia stała przed nowymi wyborami i gdy list Zinowiewa w tak znamienity sposób wzburzył opinię angielską. Reibel jest przekonany, że wobec wyniku wyborów w Anglii Herriot nie zdoła się długo utrzymać. Uznanie Rosji sowieckiej stanie się grobem dla francuskiej partii socjalistycznej.

Dymisja gabinetu Mac Donalda

Londyn, 5 listopada (PAT). Zapowiedziane na dziś posiedzenie gabinetu nie odbyło się a natomiast o godz. 17 Mac Donald wręczył królowi dymisję, która została przyjęta. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Baldwin.

Nowy gabinet angielski ukonstytuuje się we czwartek

Warszawa, 5 listopada. Z Londynu donoszą: Mac Donald w zakęcie i szarych spodniach udał się do króla, gdzie został przyjęty na 40-minutowej audjencji i wręczył królowi dymisję gabinetu. Wrócić potem wezwano do pałacu Baldwina, któremu król powierzył złożenie nowego rządu. Stanley Baldwin rozesłał po audjencji u króla do najwybitniejszych przedstawicieli partii konserwatywnej zaproszenia do wejścia w skład gabinetu. Już w czwartek po południu ogłoszona zostanie lista nowego gabinetu.

Coolidge prezydentem Stanów Zjednoczonych

Warszawa, 5 listopada. Telegramy, jakie nadeszły o godzinie 4 nad ranem z Lodynu, donoszą, że Coolidge został wybrany na prezydenta Stanów Zjednoczonych przytłaczającą większością.

Krwawe zajęcia podczas wyborów prezydenckich

Nowy Jork, 5 listopada (PAT). Według in-

Katastrofalna powódź w Madrenii

Berlin, 5 listopada (AW). Z powodu niestających deszczów w Nadernji i nad dolnym Renem, powódź trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym, jakoteż nocy i dniu dzisiejszym, jak stwierdzono przybywa wody średnio około 4 cm. na godzinę. Przedmieścia Kolonii stoją pod wodą. W Duisburgu woda wtargnęła na ulice miasta. Poważna bardzo jest sytuacja we Frankfurcie, gdzie wszystkie ulice stoją pod wodą. Cały dolny Men wygląda jak jedno wielkie jezioro. Wioski i mniejsze miasteczka zostały zupełnie zalane. Wynikłe z tego po-

Silne deszcze w Anglii

Londyn, 5 listopada (PAT). Silne deszcze, które padały w sobotę i niedzielę w całej Anglii i Walji, spowodowały wielkie straty mate-

rialne oraz wywołały przeszkody w ruchu kolejowym i w komunikacji telefonicznej i tele-

graficznej. Wielu farmerów poniosło znaczne straty w zbiorach buraków.

Wzrost autorytetu Polski w świecie

Warszawa, 5 listopada. Według informacji ze strony powiadomionej zmiana poselstwa francuskiego w Warszawie i poselstwa polskiego w Paryżu na ambasady jest już faktem dokonanym. Dn. 3 bm. poselstwo francuskie w Paryżu zawiadomiło urządzenie poselstwa polskie w Paryżu o tym zamiarze rządu francuskiego. Równocześnie donoszą z Rzymu, że porozumienie między rządem włoskim a rządem polskim w sprawie podniesienia poselstwa polskiego i włoskiego w Warszawie i w Rzymie do godności ambasad zostało już osiągnięte i ma być przeprowadzone mniej więcej równocześnie z ustanowieniem ambasady ze strony Francji i Polski. Również nuncjusz apostolski w Warszawie otrzyma rangę ambasadora i do tej samej rangi zostanie podniesione poselstwo polskie przy Watykanie. Analogiczne umowy w najbliższej przyszłości z natury rzeczy nastąpią z rządami angielskim i belgijskim a zapewne też i z rządem Stanów Zjednoczonych. „Kurier Polski“ podkreśla doniosłość faktu utworzenia ambasady polskiej i francuskiej w Warszawie. Fakty te świadczą o podniesieniu autorytetu Polski w świecie. Polska jest tworem wielkiej wojny wraz z innymi licznymi państwami, ale wśród tych towarzyszy jest jednym państwem, które ma za sobą długie wieki obrony chrześcijaństwa. Dlatego Polska od czuwała zawsze goręcej, kiedy zaliczano Polskę do państw nowych. Tego przykrego uczucia wyzbyła się dziś, gdy zrównana została Polska ze starymi państwami.

Powiększenie marynarki polskiej Wywiad prasy polskiej z min. Sikorskim

Warszawa, 5 listopada. „Kurier Warszawski“ donosi z Paryża: General Sikorski przyjął w dniu 4 bm. przedstawicieli prasy polskiej w Paryżu, wobec których w poufnej pogawędce zobowiązał w głównym zarysie rezultaty swojej misji we Francji. Z wyjaśnion owych wynika, że 1) Francuskie czynniki wojskowe są nietyko najszerzej usposobione dla armii polskiej, ale też ożywione prawdziwym szacunkiem i wyrażają szczerą admirację z dokonanych postępów. 2) W kołach rządowych oraz w kołach obecnej większości parlamentarnej uprzedzenia, jakie dotychczas istniały w sprawie Polski, stopniowo znikają, tak, że zasług naszego poselstwa w Paryżu pod tym względem są bardzo poważne. 3) W kołach łewicy francuskiej, działającej obecnie według progra-

mu polityki kontynentalnej, daje się zauważyć rosnące zainteresowanie Polską, które się wyraża m. i. tem, że marszałek Pétain, przewodniczący Izby Poinleve i minister marynarki Dumensil wyrazili pragnienie odwiedzenia Polski. Niektórzy z nich wybierają się w podróż już w czasie najbliższym. Co się tyczy rezultatów bezpośrednich rokowań ministra Sikorskiego, to można je uważać za dodatnie. Powiększenie marynarki polskiej i polskiej podstawy morskiej, obdarzenie armji naszej odpowiednim materiałem technicznym i inne sprawy, zostały w szerokiej mierze uwzględnione, w myśl życzeń rządu polskiego. Minister Sikorski wyjedzie do Polski w czwartek.

Piastowcy odrzucają rekonstrukcję gabinetu Jak się przedstawiają zamierzone zmiany w gabinecie? Stanowisko p. Witosa — Koło żydowskie wobec rządu

W ostatnim czasie na łamach prasy coraz częściej wypływają pogłoski o zamierzonej częściowej rekonstrukcji gabinetu, zwłaszcza co do tek spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i pracy. Przepuszczają, że na stanowiska te zostaną powołani wyżsi urzędnicy. Pojawily się również pogłoski o powołaniu posia Thugutina na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, co jednak, jak się zdaje, niema silniejszych podstaw. Natomiast utrzymują, że w innych warunkach może być powierzona p. Thuguttowi teka ministra reform rolnych. Sprawa ta, mająca zasadnicze znaczenie dla przyszłego układu naszych wewnętrznych stosunków politycznych, zajmuje i niepokoi w wysokim stopniu opinię publiczną. Rozstrzygnięcie jej zależy od stanowiska, jakie zajmą poszczególne kluby sejmowe. W kwestji tej zamieszcza dzisiejszy „Hust. Kurjer Codzienny“ wywiad swego warszaw-

skiego korespondenta z prezesem Klubu Piastowców, b. premierem Witosem. P. Witos za-pytany, czy Piast uzależnia swój stosunek do rządu od rekonstrukcji gabinetu, oświadczył, że stronnictwo jego musiałoby wyciągnąć konsekwencje, gdyby zamierzona rekonstrukcja poszła w kierunku interesów jakiegokolwiek partji. W dalszym ciągu zastrzega się p. Witos dosyć wyraźnie nawet przeciwko rekonstrukcji fachowej, czyli, że odrzuca wszelkie zmiany w dotychczasowym składzie gabinetu. Co do stanowiska Piasta w głosowaniu nad wnioskiem zaufania dla rządu odpowiedział p. Witos wymijająco. Interpelowany w tej samej sprawie prezes sejmowego Koła żydowskiego, pos. Reich, oświadczył, że mimo negatywnego stosunku do rządu, nie postawi wniosku o votum nieufności.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ. Przed dziesięciu laty

(Z dziennika jeńca cywilnego). (Ciąg dalszy). „Zwrot rosyjskiej Galicji nie będzie zawojowaniem — to będzie odwołanie swojej własności, oswojenie z niewoli swych braci po krwi. Więcej o niczem Rosja nie potrzebuje myśleć, ale zapomnieć o tym długu narodowego sumienia byłoby zdradą historyczną. Wiedziemy długi szereg wojen za oswojenie krewnych drugiego i trzeciego stępnia, a nawet całkiem obcych plemion. Czas wreszcie przypomnieć sobie braci rodzinnych, pogrążonych w niewoli. Rosyjska Ruś Czerwona liczy do czterech milionów Rosjan; w rzeczywistości jest ich więcej, gdyż wielu z nich pod dwójnym nazwiskiem Wiednia i Krakowa nie nazywa się Rosjanami. Tak ze względu na ludność jak na obszar Ruś Czerwona stanie się godną nagrodą dla nas za drugą wojnę oswojającą. Przez przyłączenie tej „ujęzycznej i dziedzictwa“ domu św. Włodzimierza, Rosja osiągnie swe naturalne granice jakie jej wydzielił Bóg w Europie. Rosja dojdzie do grzbietu karpacciego. — Tam się kończy nasza etnograficzna granica, tam my powinniśmy się zatrzymać.“

„Warszawskij Dniownik“, organ urzędowy, wita entuzjastycznie odezwę wielkiego wodza. Ukazuje mu się „święto zmarłych wchowania braci Polaków“. Dusza mu „wyrzywa się do Wszechmocnego Stwórcy, który w niewypowiedzianym swem miłosierdziu pozwolił nam być świadkami spełnienia się wielkiego celu, cudu braterskiej miłości i jedności“, który „zmiołł żrący pył ostatnich wieków klótni i waśni, odświeżając uczucia braterskie, jakie się rozbudziły z nową siłą“. Rozbudziły, a więc były, tylko cokolwiek zastrygły, a teraz odżyły. Kto-by to pomyślał, że Moskale już dawno nas kochali i że na nowo, po przerwie, powracają do tej dawnej miłości. Miłość stara nie rdzewieje. Wiedziecie nie mieli tylko sposobności do złożenia nam wczorajszej miłosnej deklaracji. „Nowoje Wremja“ pomieszcza wstępny artykuł p. t. „Wojna i Cześć“. Podaje nieco szczegółów o położeniu i stanowisku Czechów, o dokonanych wśród nich aresztowaniach, o zawieszeniu ich dzienników. Wspomina też o przechodzeniu na prawosławie czeskich kolonistów, sprowadzonych w roku 1863 na Wołyni „w celu rozpalenia i rozkatolizowania tej starodawnej rosyjskiej dzielnicy“. Obecnie Czesi z kolonji obu stolic i miast gubernjalnych masowo starają się o poddaństwo rosyjskie, a jednocześnie powstała wśród nich myśl utworzenia oddziału czeskiego, „drużyny husyckiej“ (Hus, twierdzi „N. Wr.“ chciał połączyć cerkiew czeska z rosyjską). I w Ameryce powstała taka

drużyna. „Utworzenie jej nie mogło pozostać bez wpływu na polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych. Wiadomo, że w Chicago dawno już zorganizowano kilka polskich pułków, któreby w razie potrzeby można przewieźć do Europy dla obrony polskiej ojczyzny. Taki czas nadszedł. Polskich emigrantów w Ameryce jest z górą 3 miliony. Potrzebnych środków mają pod dostatkiem. W prasie polskiej amerykańskiej powstała obecnie myśl wysłania polskich ochotników razem z czeskim przez San Francisco do Rosji, dla uczestniczenia polskich legionów w przygotowującym się nowym Grunwaldzie.“

projekt odpowiedzi, ale spotkał się z dość sporą liczną opozycją. Ustąpiła więc większość mniejszości, aby nie rozbić solidarności czterech stronnictw i nie doprowadzić każdego z nich do osobnej deklaracji. Sztab generalny komunikuje, że w okolicy Kielc rosyjska jazda rozproszyła około 800 Sokolów, podtrzymywanych przez oddział austriackich dragonów. Jest to jakieś nieporozumienie co do nazwy. Sokoli są stowarzyszeniem gimnastycznym. Wiem, że wśród młodszych członków Sokola krakowskiego tworzyły się grupy ewizujące się w robieniu bronii. Ale jeżeli ich 13 sierpnia było już 800 pod Kielcami, to jest nieprawdopodobne. Nietylko, że musiałby wyjść z Krakowa na jakiś tydzień przedtem, ale skądby ich już w pierwszych dniach sierpnia zebrało się aż 800, kiedy ich wszystkich w całym Krakowie mogła być jakaś secka. Jest to więc jakaś inna organizacja a nie sokolska. Może garstka Sokolów do niej się przyłączyła. Ze takie organizacje tworzyły się, dowiedziałem się przed jakimś półtora rokiem, kiedy w sprawie zachowania przez nas w razie wojny frontu jednolitości przybył prezes Radv Narodowej lwowskiej, poseł Ciesński do Krakowa. — Wątpię też, aby wśród owych „800 Sokolów“ byli Drużyny Bartoszewo, w których tworzeniu brał bardzo czynny udział mój syn, Kazimierz. Zadaniami ich było głównie budzenie ducha narodowego wśród młodzieży włościańskiej. I one odbywały ćwiczenia wojskowe, ale był

to tylko jeden ze środków w skupianiu tej młodzieży. O tem, aby Drużyny miały zamiar na wypadek wojny walczenia po stronie Austrii, nigdy nie słyszałem, a znając kilku tych, co z synem moim pracowali w Drużynach, wiem aż nadto dobrze, że organizatorzy ich bynajmniej nie byli „zarządzeni“ orjentacją austriacką.“

\*) Syn mój, późniejszy członek redakcji „Głosu Narodu“, zmarły w styczniu r. 1919, był przeciwnikiem obu orjentacji i tworzenia legionów. (Przyp. późniejszy).

### Ciężka atmosfera

(Głos z miasta).

Nie trzeba być długo nieobecny w kraju, aby powróciwszy dostrzec wielu zmian na gorzej, a przede wszystkim, aby uświadomić sobie, że ciężkość atmosfery, jaka wszystkich przytacza...

Spotykam znajomego przemysłowca, człowieka zamożnego, który zgorzkniałymi opowiada, jak gnieciony podatkiem wszelkiego rodzaju nie tylko zaniknął fabrykę i robotników rozpuszczył, ale był zmuszony sprzedać kilka maszyn, bo na towar odbiorców nie było, a termin zapłaty surowca nieuchronnie się zbliżał.

Podobne skargi, chociaż mniej tragiczne, rozbrzmiewają przedemną kupiec, któremu nadwzrostko dokuczał brak kredytu. „Proszę pana, latami całe pół dnia i nie mogę pożytych na krótki termin i wysoki procent nawet marnych tyśiące złotych. Zapłaciło się podatki, fracht kolejowy, cła i przywozi i nicma na nowe zamówienie i zaliczki, bo nie wiadomo, jak nowy towar pojawi się, wobec ogólnego zastój...”

Nie umiem przytoczyć żalów ziemianina, który poprosił już ręce opuścić i zdał się na wola boża, bo już ani we własnej energii, ani w pomocy przyjaciół ratunku znaleźć nie umie. Zapłacił wszystko daniny, wyrwał prawie z pod ziemi podatek majątkowy, a teraz ma spudła na głowę ustawą o ochronie drobnych dzierżawców, która go już zupełnie dobieje.

Mamże mówić o atmosferze, jaka gnieciono wojskowego lub urzędnika? Pierwszy nadrabia miną i cieszy się nadzieją, że po uregulowaniu stosunków osobistych przyjdzie niezawodnie kolej na rewizję poborów, a może i na rewizję „odciągania” mieszczańskich na rozmaite cele, które zabierają czwartą jeżeli nie trzecią część poborów. Myśli też niekiedy o niezwykłych warunkach awansu, które mu przyszoły w złotych weale nie przedstawiają barwach. Drugi już zostawił nadzieję, jak przed bramą piekła dantejskiego, i z zamkniętymi oczyma kroczy naprzód, a raczej wlece się z trudnością, ramię wystające z dziurawych butów pałec ostre kamienie, leżące na drodze żywota. Za nim jeszcze w gorszym stanie wlece się emeryt, mając tylko jedną prośbę do Boga na ustach: „Panie wypuść sługę Twego w pokój, bo oczy oglądały już przeznaczenie moje...”

A cóż mówić o małym posiadacz ziemni? I ten narzeka, bo nie warto nie sprzedawać, a także wszystko tanie. Za grę nie kupi butów, za korzec ziemniaków nie kupi baba chustki, zarabiać furmanką nie warto, bo się więcej sponiewiera bydłoga i „nacynia”, niż warto wynagrodzenie otrzymać. Żele i tyła...

Ala nie bierzmy tej ostatniej skargi tak dosłownie. Wieśniak przywykł do narzekania i uznawania siebie za najbiedniejszego. Gdzieś są tady zadowoleni z Rzeczypospolitej Polskiej obywateli? Nie są nimi i żydzi, bo obecnie transakcje giełdowe nie prosperują, handl i walutami ustali, a zwłaszcza gra na zniżkę marki, wywoż zakazanych towarów utrudniony — nicma co, nie będzie dobrze...

Zapewne, nikt się jeszcze nie urodził, który wszystkim dogodził, a jednak musi się coś stać, co by nadało inny obrót stosunkom, a obywatelom polskim dało zadowolenie a przynajmniej zmniejszoną troskę o chleb powszedni.

Sądźmy, że zacząć się musi od góry, nie od dołu. Uprowadzenia dzielnice, niechęć do pewnych miast (np. Krakowa), niechęć do pewnych stanów (np. urzędniczego) a wprost nieważność do ziemianstwa i posiadaczy większej własności; faworyzowanie swoich krewnych (nepotyzm) oddawanie pierwszeństwa tym, co się lepiej na uczynności i przywileju znają — to wszystko musi zniknąć u góry we władzach centralnych, a na to miejsce wejść bezwzględna sprawiedliwość i poszanowanie pracy obywatelskiej.

Oi sami, którzy się zasłużyli niewątpliwie ustatkowaniem jednostki monetarnej muszą się postarać o to, aby ona miała tę samą wartość w kraju, co i poza krajem. Cóż z tego, że nasz złoty równy francowi szwajcarskiemu, skoro za niego w kraju dostać można za ledwie tyle, ile przed wojną za 1/2 korony, a nawet za 1/3 korony. Ponieważ do złotego doszliśmy przez miliardowe fale marek, zapomniało się już o tym, w jakim stosunku (krzywdzącym koronę) pozostawała marka do dawnej korony austriackiej, a tymczasem ona przy złotym zmartwych powstała, a równając się z nim początkowo, zepchnęła go potem na połowę a nawet mniej swojej wartości. Przed wojną krawiec za zrobienie ubrania młynarskiego brał 20—30 koron, obecnie żąda — 150 zł! Przed wojną zółwa z obcasami kosztowała 3 korony, obecnie 6—7 złotych! Gdzież proporcja, gdzie miara, a jaki stosunek między poborami urzędnika przed wojną w koronach a obecnie w złotych! Niech sobie ekonomiczni lamią nad tem głowę, gdzie źródło złoza a odkrywszy je, poznają środki zapobiegawcze jak najrychlej, bo jeżeli w tej ciężkiej atmosferze jeszcze będzie drożyna rosła, nie tylko nie utrzymany równowagi wartości złotej, ale zbankrutujemy zupełnie.

Władza powinna dbać o powagę swoją i zdolność a nie utratę zaufania. A czy się zyskuje zaufanie ogłoszeniami, że się np. obligacje dołarowe każdej chwili wymienia, a potem się wydadzą zakaz bankom państwowym wykupna tych obligacyj? A z honami złotymi czy nie ta sama historia, która osłabia wiarę w szczerść i prawdziwość ogłoszeń rządowych.

### Obchód Sienkiewiczowski w Węgierskiej Górze

Z wielkim piętnem zajęło się Kolo T. S. L. w Węgierskiej Górze urządzeniem obchodu ku czci H. Sienkiewicza. Kolo to było jedynym Towarzystwem w powiecie żywieckim, które wydało duży...

drukowaną odozwę z wzywaniem do ludności, celem godnego uczczenia wracających na łono ojczyzny nieśmiertelnych zwłok Sienkiewicza. Odozwę tę rozesełano do wszystkich gmin śpiednich. W sobotę, 25 października, o godzinie 8.30 rano w kościele parafjalnym w Cieciny odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. — Dokoła rzęsiście oświetlonego katafalka, ozdobionego zieloną i kwiatami z portretem H. Sienkiewicza w pośrodku, zebrała się tłumnie młodzież szkoły miejscowej, guiny Juszczyński, Bystrzy i Brzuchalski. Wzięli udział młodzież szkolna z Cieciny, Juszczyński i miejscowa Kolo T. S. L. Do zebranych publiczności przemówił w podniosłych słowach ks. kanonik St. Makowski, który o godzinie 9.05 na głos dzwonów kościelnych i gwizdu tutejszych syren faterycznych przetrwał na minutę kazanie, a zebrał się powstawszy, w modlitwennym skupieniu uczęści nieśmiertelnego twórcę Trylogii.

W niedzielę, 26 października, wieczorem w pięknie przystrojonej zieloną, kwieciami, dywanami, portretem i bustem H. Sienkiewicza, sali restauracji lubieżnej w Węgierskiej Górze, zebrała się tłumnie miejscowa inteligencja, a nawet z Miłówki, Kamoszajcy i Soli, wielu robotników i włościan. Złożono hołm i cześć przez prezesa Kola T. S. L. dyr. inż. Jerzego Buzka, recytacja „Pogrzebu Pana Wołodyjowskiego” p. H. Schroettera i odegranie marsza żałobnego Szopena przez p. H. Duobonową, wywarło na słuchających głębokie wrażenie. Odczyt kierownika szkoły, Jana Kucha, występy chóru pod kierownictwem inż. St. Kuleczkiewicza, stanowiły ważną część programu wieczorku, który pozostanie na długie czasy w pamięci słuchaczy.

### O zrestaurowanie kopca Kościuszki

Komendant Obozu Warownego, p. pułkownik Augustyn, komunikuje nam: Kopiec Kościuszki usypany jest z ziemi piaszczystej na bardzo stromych zboczach, roślinie rzadkie, zwyczajna trawa, nie mogąca postrzymać działania wody, spływającej po stokach. Kopiec da się utrzymać w porządku jedynie tylko wtedy, gdy ścięki, jakie sobie woda wyrobiła, będą solidnie obrubowane kamieniem na cemente i oparte na stopie (fundamencie). Następnie należy porobić rowki naokoło kopca wzdłuż całej jego wysokości, wypełnić je ziemią ogrodową i zasiać odpowiednią trawą o silnych rozgałęzionych korzeniach, nie rosnącą w górę, lecz rozchodzącą się po ziemi. Jest to kwestja specjalisty-ogrodnika. Obrubowanie ścięków jest kosztowne i muszą je wykonać specjaliści. Wszelkie inne pobieżnie wykonane prace nie prowadzą do celu.

Do wykonania jest około 800 m<sup>2</sup> 30 cm. grubości bruku na cemente i około 150 m<sup>3</sup> fundamentów, wartości co najmniej 10.000 do 12.000 zł. Chcąc tą drogą pamiętać narodową uratować od zupełnego zniszczenia i uniknąć zasuszonej i ostrej krytyki, że za czasów Polski, ta pawilotka narodowa gorzej jest konserwowana, niż za czasów zabrzanych — podaje niniejsze braki pod rozwagę państwową i obywatelską. Szpilę, że gdyby wszystkie redakcje przyszły tu z pomocą i otworzyły listę składek na odtrestaurowanie kopca Kościuszki, to pamiętka tak drogą sercu Polaka uratowały się dała, w przeciwnym razie przyszło pokoleńca zarzucić nam będą, że Kralów dla pamiętki narodowej był barbarzyńca.

Pieniądze otrzymane w tej drodze należałoby składać w jednym z tut. banków dla celu „Restaurowania Kopca Kościuszki”. (Administracja „Nowej Reformy” z całą gotowością pośredniczyć będzie w przyjmowaniu składek. Przyj. red.)

### Dziś zakrycie Marsa przez księżyc

W dniu dzisiejszym wieczorem, o ile oczywiście dopiszą warunki atmosferyczne, będzie można obserwować ciekawo i niezczęste zjawisko, które się już więcej w tym roku nie powtórzy, mianowicie zakrycie Marsa przez księżyc. Dotychczas mówiono i pisano tylko o zakryciu gwiazdy Aldebarana przez księżyc, który tym razem wybrał sobie popularną planetę Marsa, co to tyle niedawno na całym naszym globie urobili balas.

Zakrycia gwiazd i planet różnią się zasadniczo tem, że gwiazdy, jako jasno świecące punkty, znikają za krawędzią tarczy księżycowej momentalnie, a planet natomiast zachodzą przy kaźlorozwornym zakryciu lub wyjściu z poza tarczy dwa kontakty, zewnętrzny i wewnętrzny, gdyż przy planetach, jako nam bardzo bliskich ciałach niebieskich, zauważamy zawsze tarczę o pewnej średnicy, zależnie od odległości danej planety od ziemi.

Jak nas z obserwatorjum krakowskiego informują, początek tego ciekawego zjawiska będzie można u nas obserwować o godzinie 21 minut 5. koniec zaś o godzinie 22 minut 10. — Ponieważ Mars świeci jeszcze w tym czasie, jako bardzo jasna gwiazda, więc przy dobrych warunkach atmosferycznych można zaobserwować zjawisko to nawet bez pomocy jakiegokolwiek optycznego instrumentu.

### KRONIKA

Kraków, 5 listopada. NOWE DZIEŁO SZTUKI W MUZEUM NARODOWYM. Jak nas informują, Muzeum Narodowe nabyło w tych dniach bardzo ciekawy portret niezna Szmuglewicza, malarza Peszki. Portret ten, jedno z najlepszych dzieł tego artysty, jest także zajmujący z powodu portretowanej osoby. Z portretem tym bowiem wiąże się dokument, który podaje ciekawy przyczynek do historii epoki Stanisławowskiej. Portret wystawiono chwilowo w Sukiennicach. KOMISJA LOKALNA DLA BADANIA WZROSTU KOSZTOW UTRZYMANIA przy województwie w Krakowie ustaliła na posiedzeniu, odbytem dnia 3 listopada b. r., że koszt utrzymania rodziny pracowniczej, zatrudnionej w przemyśle i handlu, wzrosły w październiku b. r. w porównaniu z wrześniem b. r. o 3.62%. MIEJSKIE ZAKŁADY SANITARNE. Dnia 4 b. m. odbyło się przejęcie kierownictwa miejskich zakładów sanitarnych w Prądniku Białym przez

nowego dyrektora dra Ludwika Sobieszkańskiego, w obecności naczelnego lekarza miejskiego dra Janiszewskiego, delegata biura prezydjalnego i wydziału magistratu. W zakładach zostanie uruchomiony w grudniu b. r. oddział dla piersiowo chorych, objętość na 82 łóżek. Przygotowanie dla uruchomienia tego oddziału są rozpoznane. Dla chorych niezdolnych oddział ten będzie miał nader doniosłe znaczenie ze względu na zapewnienie w zakładzie izolacji chorych od rodziny. Prezydjum miasta zawarło umowę z Kasą chorych, na podstawie której członkowie Kasy będą leczyć na koszt Kasy w powyższym oddziale. Obecnie w szpitalu epidemicznym zajętych jest 36 łóżek przez chorych na szkarlatynę.

O REKWIZYCJE MIESZKAN W KRAKOWIE. W odpowiedzi na interpelację w sprawie rekwizycji mieszkań dla wojskowych w Krakowie, minister spraw wojskowych przesłał na ręce marszałka Sejmu pismo z następującym wyjaśnieniem. Chociaż przedwzględnie przepisy o kwaterekach wojskowych zostały zmienione, to jednak byłby wymaga, by lika, jaka w ten sposób powstała, została wyeliminowana. Otóż istnieje wyrazny przepis wspólny wszystkim nowożytnym ustawodawstwom, nakazujący w razie braku konkretnego przepisu prawnego, stosowanie analogii najbardziej tuż, gdzie ustawodawstwo polskie nie może nie stanowi, a są do rozpatrzenia odpowiednio ustawy przedwojenne, to ostatnio muszą być stosowane. Tej zasady rząd polski stało się trzymać i będzie się trzymać aż do chwili skodyfikowania całości prawa państwowego. Zarządzenie zatem województwa krakowskiego, nakazujące magistratowi miasta Krakowa zastawienie wydziału mieszkań na zakwaterowanie wojskowych, należy uważać za legalne. Należy zaznaczyć, że nowa polska ustawa kwaterekowa reguluje nie bezwzględnie, poruszona w interpelacji, usuwając ostatecznie wszelkie możliwe wątpliwości.

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH odbyło się wczoraj o godzinie 6 wieczorem w auli uniwersytetu. Otwarciu zajął prof. M. hr. Rostworowski, który podkreślił liczną trudność, piękną i na drodze rozwoju szkoły, jak również dotychczas osiągnięte doniosłe rezultaty. Następnie wygłosił piękny wykład rektor ks. dr Zimmermann, w którym przedkładał tradycje nauk politycznych w Polsce istniejące, a odwołując się do wielkich mistrzów Wschodniej Jagiellońskiej w XV i XVI w. Następnie potem rozlanie dyplomów przez dyrektora szkoły prof. Rostworowskiego, wreszcie dr. Kosinię wygłosił przemowę dziękczynną, skierowaną do dyrektorów szkoły. Na rok bieżący zapisało się znowu około 100 uczniów.

NOWE PŁATY PASZPORTOWE. Z dniem 1 b. m. weszło w życie nowe rozporządzenie ministra skarbu w sprawie opłat za paszporty zagraniczne.

Ustalono zostały następujące opłaty: za paszport normalny zagraniczny 100 złotych, za zezwolenie na ponowny wyjazd 100 złotych, za paszport wielokrotny 250 złotych, za ułgowo zezwolenie na ponowny wyjazd w celach handlowych i przemysłowych 25 złotych, za ułgowo zezwolenie na ponowny wyjazd w celach kulturalnych, społecznych i krajoznawczych 20 złotych i za paszport żeglarski (średniogłowy) 3 złote.

BYT KRAKOWSKIEGO DOMU NUCLEGOwego ZAGROZONY. Krakowska gmina izraelska utrzymuje od szeregu lat (dom nucleogowy) zbudowany w pobliżu elektrowni miejskiej. Zakład ten, przeznaczony na potrzeby dla biednej ludności, może pomieścić 220 osób, a przy uwzględnieniu tym, bardzo znacznym kosztem zbudowany, urządzony zakład kąpielowy, gdzie osoby biedne bezpłatnie kąpiele otrzymują, niedługo zakadł dla bezpłatnej działalności ubrań. Dom nucleogowy, który, wiede opnił fizyka miejskiego, przyczynił się niewątpliwie do poprawy stosunków sanitarnych w mieście, przynajmniej bez rozlicznych wydatków, podobnie dach nad głową, a kieruje zakładem tym lekarz. Prezydjum miasta uchwało przed kilku dniami zakad ten z tego miejsca usunąć.

Na ostatnim posiedzeniu krakowskiej Rady wyznawczej zgłoszona została z tego powodu interpelacja przez r. Izydora Landau, który wskazał na szkołę, jakoby przez to zwracanie uwagi poniesił. Prezydent gminy izraelskiej, dr Rafal Landau, podał, że wskutek interwencji prezydium gminy izraelskiej, przyrzekł komisarz rządowy, dr Wehrmann, sprawę jeszcze raz rozpatrzyć. Należy spodziewać się, że zarządzenie zostanie cofnięte i że zakad ten, tak cenne usługi biednej ludności o krajowej, utrzymany zostanie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dnia 12 o godzinie 12 w południe zamocowano pogotowie ratunkowe na uloc Kalwaryjską 1. 75, gdzie Benjamin Buch (lat 28) w celu samobójczego wypyl znaczną ilość spirytusu denatrowanego. Desperata w groźnym stanie przewieziono do szpitala św. Łazarza.

WYDALENIE SIĘ UMYŚLOWO CHOREGO. Władze policyjne zawiadomiono, że wczoraj wydalono z domu w niewłaściwym kierunku Adam Grzymek z Modlińskiej Małej w powiecie krakowskim. Grzymek cierpił na chorobę umysłową.

WIELKIE WŁAMANIE DO SKŁADU FUTER. Tutejszą ekspozyturę śledczą pod „Telegrafem” zaalarmowały władze poznańskie, że w nocy z 25 na 26 października włamano się do składu futer Władysława Sulickiego. Między innymi skradziono 3 futra barankowe, 1 futro karakulowe, 3 lisy prawdziwe krzyżowe i wiele innych skór wartościowych. Ogólna szkoda wynosi 20.000 złotych.

SCENA POD „TELEGRAFEM”. Wczoraj późnym wieczorem przybył na inspekcje policyjną pod „Telegrafem” niejaki Birgel Władysław, niejednokrotnie notowany w policji osobnik i w gwałtowny sposób interwenjował u dyżurnego urzędnika w sprawie zamkniętej w aresztach pewnej kobiety. Birgel, znany awanturnik, począł się zarać i dla wywołania nastroju w pewnym momencie wyślagnął noż, którym następnie zranił się w brzuch. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy, pozostawiło Birgela do dyspozycji policji. Birgel osadzony został w kaźni.

ZWABILI: Dr WŁADYSŁAW HAJAJEWICZ, jeden z najwybitniejszych lekarzy-balncologów polskich, mający także liczną klientelę w Krakowie, zmarł w naszym mieście 4 b. m. w 63 roku życia.

chosłowacji, nie otrzymał ś. p. Harajewicz pozwolenia na praktykę lekarską w tem kąpielisku świątyni i przez lato odbywał outajp w jednym z niżej kąpielowców w Polsce.

Niospodziewany zgon wybitnego, zawsze patrijotycznie usposobionego lekarza polskiego, obudził żal powszechny.

Czasę Jego pamięci! Pogrzeb z kaplicy emmentarnej odbędzie się we czwartek, 6 b. m., o godzinie 2 1/2 po południu.

### Z kraju

OGOLNO POLSKI KONGRES OŚWIATOWY. Zwolony do Warszawy na 7 i 8 grudnia ogólny polski kongres oświatowy budzi coraz szersze zainteresowanie. Uczestnikami kongresu mogą być przedstawiciele Towarzystw oświatowych, samorządów szkolnych, organizacji nauczycielska polskiego i ciał naukowych. Do wydziału wykonawczego zgłoszony został szereg dodatkowych referatów; ostateczny program ustalony będzie w polowie listopada. Przyjmując się dalsze zgłoszenia uczestnictwa w kongresie od organizacyj w biurze wydziału wykonawczego, ulica Marszałkowska 153, m. 6. Ponieważ wydział wykonawczy nie posiada szczegółowych wykazów adresów, istniejących w Polsce i za granicą organizacyj oświatowo-społecznych w celu umożliwienia im przesłania zaproszeń w sposób interesującym; organizacje proszone są o zgłoszenie pisemnie chęci uczestniczenia w kongresie z podaniem dokładnego adresu zamieszkania. Karty uczestnictwa otrzymują przybywający na kongres do Warszawy za opłatą 2 złotych.

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE. — Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 listopada b. r. ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warszawy w miesiącu październiku w porównaniu z miesiącem wrześniem zwiększyły się o 7.03%.

ILE PAPIEROSÓW WYPALA WARSZAWA? Według obliczeń monopolu, Warszawa wypala dziennie 4.600.000 sztuk papierosów, stanowiących wartość 140.000 złotych, z czego 90.000 złotych przypada na sprzedaż uliczną przez inwalidów.

RADJO W WARSZAWIE. Z powodu wydania przepisów o radiotelefonach, wszystkie poselstwa, większe banki i wiele domów prywatnych w Warszawie zaopatrują się w stacje bez drutu. — Na wielu domach porożniągają anteny.

AWANTURA W TEATRZE NARODOWYM. Z Warszawy donoszą: Wczoraj podczas przedstawienia w teatrze Narodowym wybuchła awantura. Wadliwie urządzony wentylator podczas przedstawienia warczał przeraźliwie i przeszkadzał słuchaczom. Publiczność krzykiem i tupaniem zmusiła przerwać przedstawienie. Po naprawieniu wentylatora, artyści grali dalej.

WEDROWNY TEATR POLSKI. P. Karol Adwentowicz, w porozumieniu z departamentem kultury i sztuki tworzy stałą trupę, która objeżdżać będzie prowincję, w szczególności województwa wschodniego. W pierwszych dniach po-łoby teatr odwiedzi Radom, Kielce, Zamosz, Włodzimierz Wołyński, Kowl, Łuck, Brześć Litewski, Grodno, Białystok itd.

URĘCZE SZPIEGOW W ŁODZI. Jak donosiliśmy, policja łódzka wpadła na ślad szpiegostwa, uprawianego tam przez jakąś szajkę. Obecnie okazało się, że jednym ze szpiegów jest baron Stahl von Goldstein, a drugim były kapitan armji rosyjskiej, Dymitry Goncezarow, obydwa znani na bruku łódzkim. Mirowscy z nich pracował na rzecz Niemiec, a drugi na rzecz Rosji sowieckiej.

SAMOBÓJSTWO W SEPARACIE RESTAURACYJNEJ. W Wilnie w separacie restauracji „Mysliwiskiej” znajdujący się w towarzystwie swej żony i znajomych Józef Włodzimierz Sienkiewicz, usiłował pozbawić się życia. Sienkiewicz strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru, raniąc się bardzo poważnie w głowę. Wzywane pogotowie przewiozło desperata w stanio bardzo groźnym do szpitala św. Jakóba. Powód rozstrój nerwowy.

SŁUŻBA POCZTOWA. Z dniem 1 grudnia 1924 zjawia się definitywnie agencja pocztowa 1 stopnia Bielsko Stare i urzędy pocztowy VI klasy Aleksandrowice, a obojętne okręgi wleżą się do okręgu pocztowego Bielsko 1.

Równocześnie zaprowadzą się służbę listonosza wiejskiego I dla gminy Bielsko Stare (w niedzielę, środy i piątki), II dla gminy Aleksandrowice (we wtorki, czwartki i soboty). Gminę Mazowiec, należącą dotąd do zamiejscowego okręgu doręczyci agencji pocztowej Bielsko Stare, wleżą się do zamiejscowego okręgu doręczyci Bielsko 1.

### Ze świata

KATASTROFA LOTNICZA. Z Gdańka donoszą: Samolot, kursujący między Gdańskiem a Malborkiem, musiał z powodu silnego wiatru wylądować przed dojechaniem do Gdańska. Przy lądowaniu samolot się przewrócił i rozbił. Pilot, oraz brzoj pasażerowie, dwaj mężczyźni i jedna kobieta, zabili się.

O katastrofie donoszą: W chwili lądowania stracił równowagę i runął z nieznacznej wysokości pilotowie niemiecki, należący do linii Towarzystwa „A. E. G.” (Allgemeine Elektrizität-Gesellschaft).

Zatrzymany aparat obsługiwał linię Gdańsk—Malbork. Po opuszczeniu Malborka o godzinie 8 rano, lądował już w Gdańsku.

Powodem katastrofy był silny wiatr, którego nie wytrzymały stery aeroplana. Był to bowiem niemiecki dwupłatowiec wojenny o skrzydłach płóciennych, w którym dodano jedynie kabine pasażerską.

Wskutek katastrofy, poległ pilot Jakobson i trzech pasażerów.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W RUMUNJI. Z Czerniowca donoszą: Wczoraj wykończył się pociąg pospieszny na linii Czerniowce—Bukareszt kolo stacji Rinnicul—Seret. Jeden wagon pierwszorzędny klasy wykończył ze syn. Wśród podróżnych powstała ogromna panika. Zaczęto odskakiwać z wagonów, przyczem szereg osób doznało obrażeń. Winę ponosi maszynista. W tym samym dniu inny pociąg pospieszny tojsamej linii został przez niewyślędnione indywidualnie obruczone gradem kamieni, na szczęście nikt z pasażerów nie doznał szwanku.

ZGON WYBITNEGO RZĘBIARZA DUŃSKIEGO. W Kopenhadze zmarł znany rzeźbiarz duński, Karol Niolson. Zmarły artysta liczył zaledwie 42 lata, był jednak bardzo znany w Danji i w zachodniej Europie. Wiele jego dzieł znajduje się w gylptotece kopenhaskiej i w Narodowym muzeum sztuk pięknych. Za arcydzieła uznane są jego rzeźby „Słopa matka” i „Bogini wodna”, oraz pomnik Eriksona na bulwarze Lange Lonio.

NGWA CHOROBA. Donoszą z Los Angeles o pojawieniu się wśród mieszkanców miasta tajemniczej, dotychczas nieznannej choroby. Choroba ta w przebiegu swoim przypomina nieco dżumę płucną, lecz jest jeszcze gwałtowniejsza i szybsza. Dotychczas zmarło skutkiem tej choroby 10 osób, 11 chorych zaś leży w agonji.

SYN PROF. KOCHANSKIEGO PRZEJECHAŁ PRZEZ SAŁOCHOD. W Chicago 9-letni Janek Kochanski, syn warszawiaka, znakomitego skrzypka, profesora konserwatorium muzycznego w Warszawie, wypadł pod rozbieżają samochód i uległ skaleczeniu, które wzbudzą obawy o jego życie. Jego matka, pani Olga Kochanska, w tem miejscu prowadzi szkołę gry skrzypcowej. Wypadek zdarzył się wprost domu 1. 315 przy 5-tych, gdzie pani K. posiada mieszkanie prywatne.

„PORADNIK JĘZYKOWY”. Na wielostronne zapytania i liczne przyjęcia żądają, redakcja postanowiła wznowić wydawnictwo; musi jednak mieć zapewnienie środków, aby nie przerwać w ciągu roku. Zwraca się tedy do szan. przyjaciół i czytelników z następującą propozycją:

Wydawnictwo rozpocznie wychodzić w polowie stycznia 1925 roku w objętości i formacie dotychczasowym (i doda do numeru 1 spis rzeczy i tytuł rocznika ostatniego), jeżeli otrzyma (pod adresem: Kraków, ulica Fodławe 7, II piętro) przesyłkę roczną w kwocie 6 złotych najpóźniej do 15 grudnia b. r. Gdyby od większej ilości prenumeratorów przedpłata nie wpłynęła, wydawnictwo nie rozpocznie nowego rocznika, a abonament przedpłaty zwróci zaraz po potęczeniu kosztów przekazu pocztowego. Redaktor R. Zawiłski.

Wszystkie dzienniki i czasopisma prosimy uprzejmie o przekierowanie tej odczyty.

KONKURS NA WIERSZ NA ROCZNICE CHOPINA ogłasza krakowskie Kolo art. lit. „Beljon”. Jury stanowią: dr M. Grafczyńska, prof. I. Chrzanowski i K. H. Rostworowski. Wiersz nagrodzony zostanie odczytany na Akademii Chopinowskiej. Nagrody dwie: 100 zł i 50 zł. Termin do 20 listopada. Adres: dr M. Grafczyńska, Kraków, Batorego 22. Wszystkie zamiejscowe dzienniki prosimy o przedruk.

### Z sali sądowej

(S). O ZERODNIĘ PODPALENIA. Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczy się rozprawa przeciwko Franciszkowi Stawickiemu, murarzowi, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. Wedle aktu oskarżenia, dnia 23 maja 1922 roku około godziny 10 1/2 wybuchł pożar w zabudowaniach, należących do Marji Serwiskiej. Pożar powstał w stodole, ze stodoły przerzucił się ogień na stajnię i dom mieszkalny. Ogień zniszczył doszczetnie stodołę i stajnię, na domu zaś spalił się dach i powata.

Podejrzany o podpalenie to padło na obwinionego Stawickiego z tego powodu, że ten, żyjąc w niezgodzie ze Serwiską, często odgrażał się jej, że ją musi zniszczyć, nadto w krytycznej nocy widzano go w pobliżu zabudowań Serwiskiej.

Obwinionego aresztowano 24 maja 1922 roku, po przeprowadzeniu jednak śledztwa, które wówczas nie dostarczyło dostatecznych dowodów jego winy, Stawickiego wypuszczono na wolność.

W dniu 8 sierpnia b. r. Jonista do poljei w Boczku Katarzyna Kantorowa, iż słyszała, jak niejaka Lesińska w czasie sprzeczki z oskarżonym wyraziła się, iż wszystko wie o podpaleniu domu Serwiskich i że o tem doniesie policji.

Wdrożono nowe śledztwo w tej sprawie na podstawie wyników którego Stawicki został ponownie aresztowany.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony Stawicki nie przyznaje się do winy, aczkolwiek świadkowie zawożeni do rozprawy, zeznają dla oskarżonego obciążająco.

Rozprawie przewodniczył sędzia Morus, wotują Czuma i Kaczmarski, oskarża prokurator Hubl, broni adwokat dr Wahrenhajdt.

### Z krakowskich teatrów

SUKCES WZNOWIENIA „DZIADÓW”. „Dziady” grano będą jutro, we czwartek i w piątek. Wskutek sprzyjającego aparatu technicznego, przedstawienia kończą się obecnie znacznie weselej, niż na premierze. W sobotę powtórzone będą po raz ósmy „Romans zeszytowany”.

Z TEATRU „BAGATELA”. „Ten, który zabił”, ukazuje się dzisiaj, we środę, po raz ostatni na widowiskowym przedstawieniu. We czwartek, 6 b. m., wraca na afisz sukcesowa sztuka Stefana Turzkiego: „Gdy kurtyna zapadnie”. Na ostatnim przedstawieniu tej interesującej sztuki teatr był wysprzedany.

W piątek, 7 b. m., premiera wprawdzie wesołej, pełnej komicznych sytuacji, amerykańskiej farsy pod tytułem: „Pragnę potonka”. Główne role spoczywają w rękach pp.: Wesołowskiego, Dobrzańskiego, Fertuna, Słepowskiej, Dobrzańskiej, Osuchowskiej i innych. Reżyseruje Julian Dobrzański.

OPERETKA „NOWOŚCI”. Dzisiaj, we czwartek, premiera kalmana „Czardziejka karnawałowa”. Operetka ta zyskała wszędzie ogromne powodzenie na wszystkich pierwszorzędnych scenach.

### KRAKOWSKIE BIURO KONCERTOWE E. BUJAŃSKI.

KONCERT HENRYKA MARTEAU, słynnego mistrza gry skrzypcowej, odbędzie się dzisiaj, we środę, 5 b. m. Akompaniować będzie dr E. Steinberger. Pozostałe bilety są do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 1. 8, a od godziny 6 wieczorem w kasie Starego Teatru.

II. PORANEK SYMFONICZNY z Waierym Berdiajewem, jako dyrygentem, odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m., w Starym Teatrze.

EMANUEL FEUERMANN, znany już w Krakowie z poprzednich swoich występów celista, koncertować będzie u nas w niedzielę, 9 b. m.

KONCERT CHOPINOWSKI ALEKSANDRA MICHALOWSKIEGO. W nadchodzący piątek, dn. 7 b. m., w Starym Teatrze odbędzie się koncert ku uczczeniu 75 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Bogaty program, zawierający wyłącznie kompozycje tego nieśmiertelnego mistrza, odegrał tenor pianistów, profesor Aleksander Michalowski. Dawno już Kraków nie miał sposobności poznać tego znakomitego artysty — to też nie; wątpliwie cała muzykalna publiczność Krakowa stawi się w piątek w Starym Teatrze, tem więcej że będzie to jedyny występ naszego sławnego artysty. — Bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego.

**REPERTUARY:**  
**TEATR IM. SŁOWACKIEGO**  
 Środa, 5 listopada: „Dziady“.  
 Czwartek, 6 listopada, popołudniu: „Młynarz jego córka“; wieczorem: „Dziady“.  
 Piątek, 7 b. m., po południu: „Dziady“; wieczorem: Teatr zamknięty.

**TEATR „BAGATELA“**  
 Środa, 5 listopada: „Ten, który zabił“.  
 Czwartek, 6 listopada: „Ten, który zabił“.  
 Piątek, 7 b. m.: „Pragnę potomka“.

**TEATR OPERETKA „NOWOSCI“**  
 Środa, 5 listopada: „Pajacyk“.  
 Czwartek, 6 b. m.: „Czarodziejka karnawału“.  
 Piątek, 7 b. m.: „Czarodziejka karnawału“.  
 Sobota, 8 b. m., o godzinie 3.30 po południu, po cenach zredukowanych: „Dziady“; wieczorem o godzinie 7.30: „Czarodziejka karnawału“.  
 Niedziela, 9 b. m., o godzinie 3.30 po południu, po cenach zredukowanych: „Pajacyk“; wieczorem o godzinie 7.30: „Czarodziejka karnawału“.

**REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:**  
**EGIECHA:** „Napiętnowana“ (Pola Negri), sensacyjny dramat w 10 aktach.  
**WANDA:** „Cienie Paryża“, dramat erotyczno-salony w 7 aktach.  
**SZUKLA:** „Młody Maharadża“, 8 aktów.  
**REDUTA:** „Od mężczyzny... do mężczyzny...“, obraz skrajnie erotyczny oraz komedia.

**Komunikat Banku Cukrownictwa w Poznaniu**

Wobec przesadnych lub zgoła fałszywych wieści, kolportowanych na drodze prywatnej a przejętych przez niektóre pisma, komunikujemy, co następuje:

W związku z obecnym ciężkim położeniem rynku pieniężnego natopkał Bank Cukrownictwa w kilku wypadkach na trudności przy uzyskaniu należności za sprzedany cukier. Częściej wchodziła przysiężka w grę nieważność dłużnika, oddanego już prokuraturze oraz zaniechanie obowiązków przez niektórych urzędników bankowych, podciąganych już do odpowiedzialności przez władze banku.

Sumy zaangażowane tym sposobem nie dochodzą ogółem do 1 miliona złotych, a są w części już pokryte.

Wobec tego pogłoski o rzekomych milionowych stratach są w zupełności bezpodstawne. Straty, jakie efektywnie Bank z tego tytułu poniesie, nie zakwestjonują sprawności i normalnego biegu interesów Banku i nie spowodują naruszenia ani kapitału zakładowego ani rezerw. Zaś nie mają najmniejszego wpływu na dopełnienie zobowiązań Banku wobec zrzeszonego cukrownictwa polskiego, t. j. wobec cukrowni i plantatorów.

Poznań, dnia 1 listopada 1924 r.  
 Bank Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu.  
 Zarząd. Prezydium i Wydział Rady Nadzorczej.

**Komunikaty i zawiadomienia**

**Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.** We czwartek, 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali przy ulicy św. Anny 12, parter, profesor uniwersytecki, dr Witold Wilkosz, wygłosi wykład na temat: „Idea prawdy w naukach dedukcyjnych“. Po odczytanie dyskusja.

**ODCZYTY W TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE.** Podobnie, jak w roku ubiegłym, Towarzystwo miłośników książki urządza będzie we czwartki o godzinie 6 wieczorem stałe odczyty, względnie przedchadzki po bibliotekach. Pierwszy odczyt wygłosi p. Kazimierz Bałaciński na temat: „Wspomnienia o dawnych intruzach krakowskich“. Odczyt odbywać się będą w lokalu Towarzystwa miłośników książki przy ulicy św. Jana 14, II p. Wstęp wolny.

**Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO.** We środę, dnia 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się posiedzenie, poświęcone pamięci Walerego Jaworskiego. Prof. Orłowski i doc. Nowaczyński: „Życie i zasługi naukowe s. p. prof. Walerego Jaworskiego“.

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek główny A—B, l. 99). Środa, 5 b. m., prof. Przelaz Smolik: „Lamaizni u Mongołów“; czwartek, 6 b. m., prof. ent. dr Kazimierz Rouppert: „Znaczenie barw w roślinach“ (z pokazami); piątek, 7 b. m., dr Melanja Graczyńska: „Bach“ (z ilustr. muzycznych); sobota, 8 b. m., dr Adolf Kieślak: „Naturalne stany duszy“; niedziela, 9 b. m., red. Konstanty Srokowski: „Dostojewski wobec współczesności“ (przed promiorem „Młoty“). Początek o godzinie 7 wieczorem.

**HELENA BUCZYŃSKA** wznawia lekcje plastyki. Zgłoszenia do 15 b. m. w teatrze imienia Słowackiego w godzinach 12—1. Pierwszeństwo mają dawna uczennice.

**O OBECNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ** w Anglii mówić będzie dr Roman Dybowski w najbliższą niedzielę o godzinie 8 w lokalu „Klubu społecznego“ (Rynek 32).

„WRAŻENIA Z FRANCJI“ przedstawi dr Stanisław Kot, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, w najbliższy piątek w lokalu „Klubu społecznego“ (Rynek 32).

**Nadesłane.**  
 (Artykuły w tym dziale nie podlegają od Redakcji)

**Zygmunt Molknier**  
 obywatel m. Krakowa  
 zmarł nagle dnia 4 listopada 1924 r. przeżywszy lat 73.

W ciężkim strapieniu pozostali synowie i synowe zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we czwartek dnia 6 listopada b. r. o godzinie 2 i pół po południu z domu przedpożebowego na ementarzu izraelskim wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

**Juliusz Meini**  
 urzędnik  
 we czwartek dnia 6 b. m.  
 we filii  
 Kraków, Rynek gł. 30  
 próbne gotowanie kawy

**DANCINGI**  
 Polskiego Czerwonego Krzyża  
 odbywają się w każdą sobotę w sali Starego Teatru.  
 Początek o godzinie 10 wieczór. 1486  
 Czysty dochód przeznaczony wyłącznie na cele humanitarne.

**Podziękowanie.**  
 W. Panu Dr J. Scheinerowi za staranne, szczerliwe przeprowadzenie operacji i leczenie mej żony, jakoteż W. P. Dr Maksymilianowi Konowi i W. P. Dr Filipowi Eisenbergowi za pełną poświęcenia się opiekę lekarską w czasie choroby, składam tą drogą serdecznie podziękowanie.  
 M. Wortsman.

**Rozprawa budżetowa w Sejmie**

Warszawa, 5 listopada.  
 Po zatwierdzeniu paru spraw bieżących, przystąpił Sejm do rozpraw nad preliminarem budżetowym.

Pierwszy przemawiał pos. Chaciński imieniem Ch. D. Mowca wskazał na bezsilność i niemoc naszego Sejmu, wskutek czego rząd nasz z małymi wyjątkami nie był dotąd nigdy wyrazem większości. Mowca oświadcza się za rozwiązanie Sejmu i za zmianą ordynacji wyborczej. Zaznaczywszy, że w polityce zagr. dążyć musimy do utrwalenia pokoju, podniósł potrzebę ustalenia pożytku z mniejszości narodowej, stanął pos. Chaciński w obronie polskiej państwowej, której członkowie przypięcują życie obronę bezpieczeństwa publicznego. — Oświadczywszy się za 8-godzinnym dniem pracy, zapowiedział mowca, że klub jego zajmie przychylnie stanowisko wobec rządu.

Posel Witos (P. S. L.) stwierdza, że stronnictwo jego nie dąży do oszczędzenia rządu, ani też

stworzenia atmosfery, która by stronnictwu temu pozwalała wrócić do władzy.

Przedwzrostkiem mowca stwierdza doskonale warunki polityczne, wśród których obecny rząd przeprowadza swe prace i zastrzega się przyjęciem stanowiska przeciwko posiadaniu go o dążności do obalenia tego rządu. Okres obecny jest okresem niezwykłym, ważą się bowiem losy naszej przyszłości gospodarczej. Podstawy do pracy obecnego rządu dostarcza obecny Sejm, jak to stwierdza premier Grabski. Sejm więc uczynił to, co do niego należy.

Co do dziedziny polityki zagranicznej, to pos. Witos stwierdza, że nie czyni zarzutów min. Skrzyńskiemu z faktów zaszłych w Genewie, chociażby bowiem minister spraw zagr. był najlepszym dyplomatą, to, jeżeli nie może oprzeć się na sile faktycznej i skonsolidowanych stosunkach w państwie, to cała jego energia, spyt i umiejętności nie zdadzą się na wiele.

Położenie wewnętrzne znacznie się pogorszyło. Mowca stwierdza dalej, że do pogorszenia tych stosunków przyczynili się także stanowisko obszarników, zwłaszcza kresowych. — Politykę gospodarczą prowadzi się wbrew interesom cięższej większości narodu. Sztuczne tworzenie przemysłu mści się już dziś, a jeszcze straszniejsze jego skutki zobaczymy w czasie niedługim.

Mowca przeszedł następnie do zanalizowania cyfr budżetu na r. 1924, przyezen wyraził zapatrzywanie, iż przy własnych jedynie siłach nie będziemy w stanie budżetu tego zrównoważyć. Pos. Witos wystąpił następnie przeciwko twierdzeniu prezesa ministrów, jakoby mieli rolni więcej do państwa otrzymali w subwencjach i kredytach, aniżeli państwo dał w podatkach, poczem przechodzi do omawiania zagadnienia kredytu zagranicznego, niezbędnego dla naszego państwa. Następnie mowca przeszedł do omówienia konieczności przeprowadzenia reformy rolnej, przyezem zapowiedział, że o ile sami dobowolnie reformy tej nie przeprowadzimy, to będziemy zmuszeni przeprowadzić ją w znacznie gorszym niżeli obecnie warunkach.

Na myśl rozwiązania obecnego Sejmu mowca się godzi. Domaga się jednak, podobnie jak p. Chaciński, zmiany ordynacji wyborczej, Rozpisanie nowych wyborów bez tej zmiany musiałoby przynieść państwu nieobliczalne szkody.

Wkońcu przechodzi mowca do omówienia konieczności zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy w państwie i określa w podany wyżej sposób stosunek swego stronnictwa do rządu.

Pos. Chruści (Ukraińce) uważa sprawę mniej szczyt narodowych za międzynarodową, a nie za kwestię polityki wewnętrznej. Mowca atakuje rząd za jego politykę na kresach i zapowiada w dalszym ciągu opozycję wobec rządu.

Pos. Greis (kat. lud.) poruszywszy szereg spraw, zapowiada, że klub jego zajmie wobec rządu życiawo stanowisko.

Pos. Roguła (Białorusin) użalał się na ucisk Białorusinów i zapowiedział opozycyjne stanowisko wobec rządu.

Na tam dalszą dyskusję budżetową przerwano. Następnę posiedzenie we czwartek o godz. 3 popoł.

„Polsko-Sowieckie Rappallo“  
 Jak szło światły wyobraźni wzór wewnętrznych stosunków w Polsce

Prasa sowiecka z łatwo zrozumiałych powodów zwraca pilną uwagę na sprawy polskie, oświetlając je oczywiście ze swojego punktu widzenia i podając swe życzenia i przypuszczenia na stan rzeczywistości. Wykładnikiem tych poglądów, panujących w oficjalnych kołach sowieckich jest jeden z ostatnich artykułów w urzędowych „Izwiestjach“, pióra p. Wasowa, członka misji sowieckiej w Warszawie.

P. Wasow utrzymuje, że Polska w ślad za państwami zachodnimi wkrocza na tory polityki bardziej radykalnej, czego wyrazem ma być tworzenie się nowej koalicji rządowej, która na obłądę wszystkie stronnictwa lewicowe, od P. P. S. aż po Wyzwolenie z udziałem N. P. R. a wyłączeniem Piasta. Na czele nowego rządu

nie tym bodźcem, który zachęca do lokowania gotówki w akcjach. Tak było przed wojną, tak musi być także obecnie, gdy posiadamy stały, niezmienny pieniądź. Rozumiemy dobrze, że dywidenda w stałej walucie nie może być zbyt wysoką, jednakże gdyby towarzystwa akcyjne okazały jakąś chęć w wyrównaniu, choćby nieznaczne, strat, jakie ponosili ich akcjonariusze przez 5 blisko lat, to być może, że publiczność ponownie nabrałaby zaufania do papierów dywidendowych. Jednak tak nie jest, publiczność odnosi się pesymistycznie do wszelkich sanacji a dowodem tego fakt przeszacowania kapitałów markowych na złote.

Przemiany te mało interesują posiadaczy akcji, a nawet i samych spekulatorów zawodowych, którzy niemniejże straty ponieśli na akcjach. Towarzystwo Cegielski w Poznaniu ogłosiło przeszacowanie, oddając 50 akcji stałych po 1.000 marek za 1 akcję wartości nominalnej 50 złotych, czyli stara akcja odpowiada złotemu. Na giełdzie zaś akcje Cegielskiego stoją 60 groszy, disagio więc wynosi 40 proc., a jednak ta tak względnie korzystna zamiana starych akcji markowych na złotowe, bynajmniej nie poprawia kursu tych akcji na giełdzie, a co gorsza, w ostatnich dniach nawet akcje te spadły. Mamy tu więc jaskrawy dowód braku zaufania publiczności do wszelkich nawet dla niej korzystnych manipulacji giełdowo-buchalteryjnych. Sprawa przeszacowania akcji, zajmująca w wysokim stopniu sferę finansową, giełdową, jak i szeroką publiczność w krajach, które również przechodziły chorobę inflacyjną, u nas zupełnie nie istnieje.

Bardzo poważnym dalek hamulec w ożywieniu rynku giełdowego jest brak kapitałów obrotowych. Banki, które z natury rzeczy powinny dbać o rynek giełdowy, choćby tylko ze względu na poziom akcji przedsiębiorstw przez siebie finansowanych, nie mogą rzucić odpowiedzialności ciężkiej, którąby tę martwość jakoś ożywiła. Z drugiej strony nie bardzo kwapią się banki do tego, nie zależy im na podniesieniu kursu akcji, albowiem za tanie pieniądze będą one mogły uzupełnić swe portfele akcyjne, a przez to jeszcze bardziej uzależnić od siebie przemysłowe lub handlowe przedsiębiorstwa.

Polityka ta, być może dobra dla banków, jest jednakże wiele niebezpieczną dla życia gospodarczego i długiego przemysłu nasz musi wyzwoleć się z tej zależności od banków, a dokonana tego tylko przez uzyskanie kredytów, któreby mu zapewniały produkcję na dłuższy okres czasu. Bank Polski, najbardziej do tego powołany, ograniczył znacznie kredyty wekslowe, wobec czego nie pozostały przemysłowi nic innego, jak szukać kredytu za granicą.

Łódzki przemysł włókienniczy otrzymał pożyteczną zagraniczną. Za jego przykładem iść muszą inne także gałęzie przemysłu. Kredyty zagraniczne, a zwłaszcza w Ameryce jest pod dostatkiem. Dowodem tego wielokrotnie pokrycie pożyczki niemieckiej w Ameryce i w innych krajach. Jednakże aby przemyśle nasz mógł kredyty otrzymać, musi pozyskać dla siebie zaufanie zagranicznych sfer finansowych.

Położenie jest bardzo ciężkie, jednakże nie rozpacza i jest nadzieja, że w niedługim czasie nastąpi w tym kierunku pewna poprawa.

**Epilog zająć a między posł. Rabakim a Miedzińskim**  
 (Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 listopada. Dalsze pisma warszawskie donoszą, że w sprawie zająć między posłem Władysławem Rabakiem a posłem pułk. Bogdanem Miedzińskim został spisany przez zastępców p. Miedzińskiego podpułk. Wieniawę-Długoszewskiego i podpułk. Kieca protokół jednostronny, stwierdzający, że sprawa została w sposób honorowy załatwiona tylko dla p. Miedzińskiego.

**Kandydaci na stanowisko min. sprawiedliwości**  
 (Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 listopada. Jako kandydatów na stanowisko ministra sprawiedliwości, wymieniają dziś b. wiceministra spraw wewnętrznych Dutkiewicza, oraz prokuratora Rudnickiego.

**Dział ekonomiczny**  
 Martwota na giełdach polskich

(W. S.) Po chwilowym ożywieniu na rynku akcyjnym w pierwszej połowie września, kiedy papiery dywidendowe uzyskały nieco wyższe kursa (już w stałej walucie), przyszła znowu depresja, której ofiarą padają kursa akcji. Już blisko o 7 tygodni sytuacja na giełdach polskich jest nadr ciężka, papiery dywidendowe, które z trudem uzyskały jakiś kurs, i tak nieodpowiadający ich realnej wartości, ponownie spadły i jak dotąd niema żadnej nadziei na zmianę tendencji. Giełda w Polsce w zasadzie niekt się już nie interesuje, z wyjątkiem tych, którzy przymusowo, z racji swego zawodu, są z nią w styczności. Ten brak zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa jest również poważnym powodem zastój na rynku akcyjnym. Nie można żądać od publiczności, która dostała dotkliwe cigi na giełdzie, głównie wskutek nieuczciwości niektórych banków, czy banków, aby ponownie swój ciężko zapracowany grosz oddawała na łup zawodowej spekulacji. Same przedsiębiorstwa, wypuszczające akcje, ponoszą także winę dzisiejszej stagnacji giełdowej. Wiele najpoważniejszych towarzystw akcyjnych w Polsce nie wypłaciło za ostatni rok dywidendy i nie dało żadnej za nią rekompensaty. A przecież dywidenda jest jed-

któryś, że w pierwszych miesiącach wkładki prawie wcale nie napływały, dopiero, gdy szkodliwe warstwy przekonały się o stałości i pewności waluty polskiej, wkładki oszczędnościowe zaczęły wpływać obficie.

Wydział zapatrzywania w Warszawie obniżył, począwszy od 4 b. m., detaliczną cenę maki amerykańskiej w Warszawie z 70 groszy na 66 groszy, gdańskiej z 60 groszy na 54 groszy. — Płatki owsiane staniały o 10 groszy na 1 kilogramie.

— Utworzenie specjalnej rady portu w Gdyni projektowane jest w sferach rządowych, celem opracowywania planu zasad eksploatacji i rozbudowy portu w Gdyni.

— Umowę na sprządzenie w Rosywa 100.000 pudów mrożonej ryby rocznie, zawarł warszawski oddział Wniestozgu z firmami polskimi.

— Strajk w zakładach litograficznych w Warszawie, trwający już pół miesiąca, został zlikwidowany.

— Powołany Bank Przemysłowy w Wiedniu (Allgemeine Industriebank) przeprowadził wobec wierzycieli wniosek likwidacyjny, według którego 25% należności Banku zostaną spłacone w ciągu 4 miesięcy po uprawnieniu likwidacji.

— Zbiory bawełny zapowiadają się na całym świecie dojrze. Wieści z Rosji, Stanów Zjednoczonych, z Ameryki środkowej, Iraku i Egiptu brzmią pomyślnie.

**DZIAŁ GIEŁDOWY**

**Krakowska giełda pieniężna**  
 Kraków, 5 listopada.

N. Jork	5 19 1/2 - 5 19 1/2	eksk
Wiedeń (za 100.000)	7 31	
Praga (za 100)	15 9 1/2	
Paryż (za 100)	27 40	

**Gosdula kursowa giełdy krakowskiej**

5 listopada 1924	Transakcje w złotych	
	dzis.	wczoraj
Pol. Bank obron. I—VIII	0 88—0 86	0 89
Bank hipoteczny I—VIII	—	—
„Matopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	6 20	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	0 32—0 31	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Imper I—V	—	—
Pharma I—III	0 75	—
Polski Glob I—IV	—	—
Zielona Polska I—III	0 17	—
Zieleniewski I—IV	9 49	9 70—9 75
Cegielski I—IX	0 59—0 57	0 60
Przebiłna I—IV	0 60	0 61—0 59
Polski I—III	—	—
Parowoz I—III	—	—
Automotor I—II	0 84	—
Gurka I—III	15 90	15 90—16 00
Sierza I—IV	8 85	8 85—8 80
Tepege I—IV	2 50—2 45	2 40—2 35
Polska Nafta I—III	0 40	0 50
Pokocie I	—	—
Pezet I—IV	0 80	—
Straz I	—	—
Niemowski I	—	—
Tuszece—Przebiłna I—II	0 40	—
Azot	—	0 95
Elektroz. Sierza I—IV	0 50	0 44—0 50
Umielów I—II	0 78	0 80
Krakus I—VI	5 25—5 16	5 10
Chodorów I—V	6 40	—
Chybio	—	1 35
A. Piasecki	—	—

Kraków, 5 listopada.  
 Zapal do podbijania kursów dzisiaj nieco ustal. Dewiza na N. Jork, której kurs wynosił wczoraj 5.21, spadła na 5.19 1/2—5.19 1/2. Również inne dewizy spadły.

Na rynku akcyjnym tendencja znikława trwa nadal. Obroty minimalne wskutek braku zainteresowania. Na pogodziu zawarto transakcje Gazami wsch. po 12 3/4—13. Lokomotywanu po 42—43 i Jaworzem gr. po 13 1/2—13 1/4.

**Papiery dywidendowe w Warszawie**  
 z dnia 5 listopada 1924 r.

	W złotych	Transakcje
Bank Handlowy	6 25—6 40	
Bank Zw. Sp. Zar.	6 70	
Cegielski	0 60—0 58	
Parowoz	0 31	
Starachowice	2 36—2 19—2 20	
Zieleniewski	9 60	
Zygarów	2 00—1 55—1 47 1/2	
Zuberbusca	5 10—5 09—5 15	
Nafta Polska	0 48—0 52—0 51	
Spirytus	2 49—2 36—2 40	
Chodorów	—	
Ursus	2 05—2 00—2 05	
Umielów	—	
Nobel	1 60—1 70—1 65	
Bank Przem. Lwów	—	

Zurych, 5 listopada. Otwarcie giełdy. N. Jork 5.18 1/2, Londyn 23.18 1/2, Paryż 27.17, Belgia 24.35 1/2, Włochy 22.57—22.65, Praga 15.90—16.02, Budapeszt 0.0052 1/2—0.0060, Belgrad 7.23—7.24, Bukareszt 2.30—2.35.

**Zawiadomienie.**  
 Podaje do wiadomości Sz. P. T. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym urządza firma

**MARK CZOPP**  
 w Krakowie, ul. Szewska 13  
 (róg ul. Jagiellońskiej)

**okazyjna sprzedaż**  
 obuwia

wysortowanego oraz pojedynczych par rękuszków

- 1) pantofelki lakierowane . . . 10 do 15 zł
- 2) pantofelki skórkowe czarne i białe . . . 10 zł
- 3) półbutki lakierowe i skórkowe . . . 15 zł
- 4) wysokie butki męskie i damskie . . . 20 zł

Wystawa tego obuwia znajduje się przy ul. Jagiellońskiej (róg ul. Szewskiej)

O liczne odwiedziny uprasza  
**MARK CZOPP**  
 ul. Szewska 13 (róg Jagiellońskiej).

**JOSEF SZCZUREK** Polska 90, przyjmuje do reperacji i wypłatania krzesła, fotela, bujanki. 1452

**RODNIK** wykształcony, żonaty, poszukuje posady od 1 stycznia lub później. Zaskawno zgłoszoną przyjmując Broństaw T. obaczewski, ogrodnik, Stróż, p. Zakliczyn n/D.

**OSTOJA**, kanapki do rozkładania, wkłady zelazne, materiały i t. p., przyjmuje wszelkie prace. Dogodne warunki. M. Barzdach, zakład tapicerski Kraków, Florjańska 16. 1433

**FORTEPIAN — PIANINA** firm światowej sławy jak: Steinway & Sons, Stügel Original, Laubert & Glass, Pottol i inne, nowe i używane sprzedaje najkorzystniej i na raty najstwierższy skład fortepianów Zygm. Raba Nasz. Kraków, ul. św. Anny 3. 1457

**Zadajcie wszędzie „Nowej Reformy“!**

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO WĘGIER. Dyrekcja Banku budapeszteńskiego postanowiła zlikwidować tę instytucję. Pasywa mają wartość 3 miljardy, aktywa zaś 4 miljardy. Podobno toczą się rokowania pomiędzy arystokratami i członkami wysokiego kleru a pewną angielską grupą w sprawie udziału kapitałów angielskich w industrializacji znacznych latifundjów. Tendencja na targu zbożowym nieco słabsza. Za pszenicę płacono 460.000—465.000 koron bez frachta loco Budapeszt, żyto 427.000—430.000 koron. UPADKĘ PRZEMYSŁU NA OBSZARZE KLAJ-PEDZKIM. Podczas gdy przed wojną na obszarze kłajpedzkim pracowało w przemyśle drzewnym około 7.000 robotników, obecnie liczba zatrudnionych robotników drzewnych nie przekracza kilkuset osób. Przyczyną braku surowca, prowadzonego dawniej z lasów, znajdujących się obecnie na terytorium Polski. Przemysł chemiczny, w którym przed wojną pracowało 300 robotników, zatrudnia obecnie zaledwie 20. W porcie pracuje obecnie 150—200 robotników, podczas gdy jeszcze w roku 1919 pracowało do 700 osób. Wzrost drożyzny w ciągu ostatniego roku wynosi ujemnie 100%.

W Rzeszy wynosi w danej chwili 5.000.000 ton, po pierwsze dlatego, że przemysł niema dla niego użytkowania, a powtóre, że niema rynku zbytu dla tego węgla. Kolejne są zaopatrzone w zapas węgla na 60—120 dni. Mimo to przybywa z Anglii około 800.000 ton miesięcznie, ostatnio cyfra ta się zmniejszała. Przyczyna tego zjawiska leży w koniecznościach politycznych. Dwa momenty odgrywają tu wielką rolę, a mianowicie zdobycie rynków zagranicznych, a w szczególności całego rynku szwajcarskiego przez wypracowanie węgla niemieckiego, węgla angielskiego i francuskiego, oraz bojkot węgla polskiego. Niemcy zamierzają importować węgiel z Anglii, rozumie się tylko do terenów nadmorskich i dla celów specjalnych. PRZEMYSŁ TEKSTYLNÝ W ROSJI SOWIECKIEJ ZNAJDUJE SIĘ W STANIE OPLAKANYM. Według nowego programu przemysłu bawełnianego wypada na jednostkę ludności po 12 do 13 arszynów, tj. zaledwie połowa tych napwój gładowych norm, jakie dostarczał przemysł bawełniany przed wojną. Powiększenie produkcji przemysłu bawełnianego wymaga budowy nowych fabryk i zaopatrzenia starych fabryk w nowe maszyny. EKSPORT RUMUŃSKICH PRODUKTÓW NAFTOWYCH. W pierwszych 6 ciu miesiącach b. r. wynosi 166.000 ton, podczas gdy w analogicznym okresie roku 1923 wynosił 177.000 ton. Ta znaczna ekspozycja przy niezmiernie konsumpcji krajowej i równoczesnym wzroście produkcji sprawiła, że zapasy w dniu 30 czerwca b. r. wzrosły do wysokości 171.000 ton, gdy tymczasem 1 stycznia b. r. wynosiły zaledwie 110.000 ton.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO DANII. Po raz pierwszy od lutego 1922 r. zmniejszyła się w wrocławiu nadwyżka wywozu nad przywozem w sumie 4 milionów koron. Liczba bezrobotnych w Danii powiększyła się w ciągu ub. tygodnia o 187 osób i wynosi 16.914, odnośna cyfra w zeszłym roku wynosiła 20.000, a w r. 1922 32.900. Dochody z telegrafu wynosiły w ciągu II-go kwartału r. b. 6.882.000 koron, czyli o 790.000 koron więcej, niż w II-gim kwartale roku zeszłego. BILANS HANDLOWY NORWEGJI. Według oficjalnej statystyki wartość wywozu z Norwegii wynosiła w ciągu września b. r. 1216 milj. koron. Jest to cyfra rekordowa. Przywóz do Norwegii wynosił 1332 milj. koron. Jeżeli wziąć pod uwagę przemysł transportowy, to pozostaje duża nadwyżka na korzyść Norwegii. WZROST PRODUKCJI CUKRU W ROSJI SOWIECKIEJ. Program kampanii cukrowej przewidywał w r. b. wyprodukowanie 30.000.000 pudów cukru. Przestrzeń zasiewów wynosiła początkowo 318.822 dziesięcin. Zbiórka dokonano z 272.058 dziesięcin. Zmniejszenie wynosi 14,3 procent. Ponadto urodzaj wynosi 62,3 hercówka z dziesięciny, cały obszar plantacji buraków daje 17.033.000 dwunastopudowych hercówków. W zeszłym roku z burkowską otrzymano 64,9 funtów cukru. Jeżeli w r. b. wziąć za podstawę 62 funty, to ogólna cyfra produkcji wykaże 26.500.000 pudów cukru, a licząc według wydajności zeszłorocznej, ogólna ilość podniesienie się o 1.300.000 pudów. Do tej

liczby przewidywanej produkcji, należy dodać 3.600.000 pudów produkcji z 15 wydzierżawionych zakładów, oddanych ukraińskiemu trustowi cukrowemu. Ogólną więc produkcję cukru trustu cukrowego oraz zakładów wydzierżawionych, można określić na 31.400.000 pudów. — Zestawienie za ostatnie trzy lata, przedstawia jak następuje: 1921/22 — 3.063.817; 1922/23 — 12.225.955; 1923/24 — 23.022.961; 1924/25 — 31.400.000 pudów (cyfra oparta na powyższych obliczeniach). Wiadomości ze Związku Przemysłowców OBNIŻENIE PODATKU OBROTOWEGO PRZY EKSPORCIE. Wniosek o wprowadzenie obniżonego podatku obrotowego został w tych dniach wniesiony, wskutek zabiegów Związku Przemysłowców w Krakowie, przez min. skarbu, dep. podatków i opłat do komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Wniosek dotyczy eksportu następujących artykułów: skór, makuchoy, superfosfatu, nasiona buraków, nasiona prasowane, dolomit palony i surowy, węgiel drzewny, koks, żagiel, smoła, siarczan amonu, superfosfatu amoniakalne, kwas siarkowy, siarczan żelaza, karbid, spirytus drzewny, aceton, glejta oliwna, minjum, płyn cynkowy, odlewy stalowe nieobrobione, wyroby oliwiane, maszyny i aparaty. Po zatwierdzeniu przez komitet ekonomiczny Rady ministrów powyższy wniosek zakomunikowany będzie właściwemu Izobm skarbowym, jakoteż Izobm handlowo-przemysłowym. Przemysłowcy, których dotyczy obniżenie podatku obrotowego przy eksporcie powyższych artykułów, zechcą umotywowane podania wnieść na ręce Związku Przemysłowców w Kra-

kwowie (ul. Szpitalna 15). W ODPOWIEDZ NA MEMORIAL ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE, w ręczony ministrowi przemysłu i handlu w czasie jego bytności w lokalu Związku w Krakowie, otrzymał Związek następującą wiadomość. Co do spraw podatkowych min. przem. i handlu ma nadzieję, że w wyniku przygotowywanej nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym system tego podatku będzie w znaczniejszej mierze oparty na podstawie wyliczeń z przeszłości życia gospodarczego. W sprawie ubezpieczeń społecznych zamierzona jest nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Związek przemysłowców przesłał czynnikom rządowym swoje uwagi. Z PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO. Komisja ministerjalna ustaliła, jak wiadomo, normę przemiału: żyta na 75%, na konf. renji. odbytej bez wyjątków udziału kogokolwiek ze sfery interesowanych. Przeciwno takiemu załatwieniu sprawy interwenjowała delegatura Związku Przemysłowców w Krakowie na audiencji u ministra przem. i handlu Rómano, cześnie zinterwenjowało w sprawie zarządzenia, że na zasadzie okazanego dowodu przywozu z zagranicy pszenicy, stosunkowa ilość otrąb byłaby wolna do wywozu bez opłat wywozowych, oraz żądano wydania instrukcji wykonawczej w sprawie obniżenia cel wywozowych na otrąby i mąkę. W sprawach powyższych przyrzekł p. minister zwołać specjalne konferencje w najbliższych dniach. Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPINSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom. ABAZURY, ABAZURY, HALA LICYTACYJNA, B. FUROWICZ, FIGOL, POLSKA BANK PRZEMISŁOWY, POLSKI BANK PRZEMISŁOWY, Powszechny Bank Kredytowy, Ziemiński Bank Kredytowy, H. Bałabuszyńska, M. Pietron i Synowie, Gwarantowana Bielizna, Mago Weimann, FABRYKA BIELIZNY, Browary, CUKIERNIE, K. DANEK, P. MAURIZIO, CUKRY, GERATY, DELIKATESY, FR. PAWLÓWSKI, Władysław Ropski, HERBATA, HOTELE, HOTEL POLONIA, HOTEL SASKI, AGRODYNAMO, K. Sulikowski, FORTYFIKACYJNE, NA RATY!, Helena Smolarska, BECHSTEIN, Blüthner, Bösendorfer, J. KULLANDA i W. JAWORSKI, J. WURZEL, REIM S. A., WALLACE-KOSMATA, D. Schreiber, ADOLF FABER, KOSMETYKI, KAWIARNIE, CENTRALNA, ESPLANADA, „Grand-Hotel“, „TEATRALNA“, KINO „NOWOSI“, KONIARNA, J. & F. Martell, ERVEN LUCAS BOLS, MOONARSTWO, A. LEISBERG, E. CZAPLINSKI, KAROL ORLECKI, MASARNIE, Tomasz Knobel, St. Satalecki, WYROBY DREWNE, WIKTOR WANDERER, M. JAKUBOWSKI, SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A., ZDRIEWA, ZURNALE, KROJE GOTOWE, ZAKŁAD FOTOGRAFII, „SZUKA“, WITRAŻE, KARISBAD-Mühlbrunn, K. Rzaça i Chmurski, HENRYK BLATT, ZWIĄZEK KRAWCÓW, WÓDKI I WINA, Federowicz i Paluchowicz, BETA CZEBZOWICZKA WANDRYCHOWIE, ZAKŁAD POJAZDÓW, WEGIEL DRZEWY, A. BLUMENFELD, WEAD. JANKOWSKI, SZKŁO PORCELANA, W. BAZES, SZLIFIERNIE BRZYTEW, J. Myszkowski, POLSKI TARG, Jan Kwiatkowski, Łopaty stalowe, KRES S. A. Biata (ad Bielsko), PODKOWY, gotowe i półfabrykaty, KRES S. A. Biata (ad Bielsko).